

dokończenie ze str. 6

Szkoła nie jest najlepszym miejscem na młodzieńcze rozmowy i zabawę. Tutaj trzeba być poważnym, grzecznym i śmiertelnie nudnym. Oto szansa na przetrwanie i aprobatę.

Nigdzie w pobliżu nie ma świetlicy, miejsca, gdzie można się pośmiać, powyglądać, pogadać, a przy tym puścić wodze młodzieńczej fantazji. Pozostaje tylko przystanek, który nie wiadomo, dlaczego wywala w młodych takie zachowania. Szpan, butelka piwa, papieros dzielony na kilku, soczyste wulgaryzmy wykrzykiwane i uwieczniane na murach. Z nich każdy, kto choć na chwilę zatrzyma się na przystanku, dowie się, kto kogo kocha, kto ma najgorszą reputację, kto ma najwięcej wrogów. Tutaj fantazja rozwija się doskonale – niestety w złym kierunku.

Ci, którzy mogliby temu zapobiegać, przyglądają się tylko z boku, oburzają się krytykują, narzekają, że ta dzisiejsza młodzież taka straszna, a tymczasem ta właśnie młodzież wyrównuje porachunki ze światem na murach przystanków.

Monika Woźniak

PRZERWA 6

## Mali o wielkich sprawach

### Dlaczego chłopcy nie noszą spódniczek?

**Iza:** Bo są chłopakami. **Kuba:** Nie lubią spódniczek, bo są brzydkie. **Kamil:** Bo tylko Żydzi noszą spódniczki! **Julia:** Jakby nosili, to wszyscy by się śmiali! **Martyna:** W dalekich krajach noszą! **Michał:** Nie mogą, bo są chłopakami! **Milena:** Bo się wstydzą! **Klaudia:** Bo chłopcy mają długie włosy n nogach! **Aleks:** Bo to obciachowe! To chyba logiczne, że nie mogą! Jak ja bym w tym wyglądał?

### Dlaczego woda jest mokra?

**Marcin:** Bo można się nią ochlapać! **Mikołaj:** Bo można pływać! **Martyna:** Bo można nurkować! **Milena:** Bo deszcz pada. **Julia:** Bo woda jest po prostu taka, że nie wsiąka! **Iza:** Bo pada deszcz. **Kuba:** Woda jest wodą i dlatego jest mokra! **Kamil:** Gdyby woda była sucha, to statki nie mogłyby pływać! **Klaudia:** Bo gdyby była sucha, to nie można byłoby się myć.

### Bez czego kobieta nie byłaby kobietą?

**Julia:** Bez męża i bez długich włosów! **Kuba:** bez dziecka. **Iza:** Bez uszów, bez nóg. **Kamil:** Bez chłopaka. **Martyna:** Bez butów na korku. **Piotr:** Bez stanika. **Maciej:** Bez złota na uszach. **Aleks:** Bez cycków... to znaczy bez piersi.

## Wiki poleca

### Super książka na jesienne wieczory

Niedawno przeczytałam wspaniałą, śmieszna książkę pt.: „Księga Zaklęć Lizzie”. Napisała ją brytyjska pisarka Tim Kenemore.

Książka jest niezwykle zabawna. Opowiada o sporej rodzinie, mieszkającej z dala od ludzi. Jedynymi sąsiadami dzieci są koszmarni, wiecznie skwaszeni starcy o nazwisku Potward. Lizzie postanawia wykończyć ich za pomocą magicznego eliksiru. O dziwo sąsiedzi znikają. Lizzie twierdzi, że pozbyła się ich za pomocą magii. Zniknął problem sąsiadów, lecz Lizzie, która postanawia dalej czarować, nie wie, że to czary staną się problemem. Zachęcam wszystkich do przeczytania tej książki, gdyż bohaterowie są zabawni i mają mrozące krew w żyłach przygody. Super książka dla osób, które lubią się śmiać.

Wiktoria Suty

### Czy ty lubisz czytać książki? Jeśli tak podziel się z nami swoimi wrażeniami! Napisz, dlaczego warto sięgnąć po tę książkę.

## Spodenki

Jak daleko można się posunąć, aby nie dostać jedynki za brak stroju na lekcji w-f? Otóż, bardzo daleko... Doskonałym jego przykładem jest desperacja chłopaka z klasy I-jej gimnazjum, który w obawie przed oceną, niedostateczną, pożyczyl spodenki od... koleżanki z klasy. Gratulujemy zaradności!

## Wpadka...

Matematyka, grobowa cisza w klasie. Aż tu nagle nieco zbyt głośne wibracje! Rany! Kto nosi telefon do szkoły??? To Ania! Została pozbawiona telefonu! Ale i tak go odzyskała, choć w niezbyt elegancki sposób... Prosimy wszystkich o wyłączenie telefonów na lekcji!

## Dymek na boisku

Na opakowaniach wszystkich papierosów widnieje napis „palenie szkodzi zdrowiu”. Nasz kolega chciał sprawdzić czy jest to prawda i został przyłapany na gorącym uczynku, a w dodatku na boisku.

## Owoce najzdrowsze!

Ostatnio w naszej szkole dało się zauważyć fanów zdrowego odżywiania. Na każdej przerwie spotykamy osoby chrupiące świeżutki, pyszne i zdrowe jabłka... Zastanawiające jest tylko skąd tak nagle zainteresowanie tymi właśnie owocami i co na to właściciele drzew?

## Do zakochania jeden krok...

A w przypadku naszych „nowych” gimnazjalistów wystarczyła jedna dyskoteka! Mmm... z tego, co widać nie tylko na wiosnę buzują hormony... U nas już we wrześniu zaroiło się od kotów trzymających się za ręce

## „Olać” szkołę

Hmmm... „olać” szkołę można na różne sposoby. Można przestać do niej chodzić, nie odrabiać zadań domowych, nie słuchać nauczycieli... Ale, jak pokazał pewien piątoklasista, można również zrobić to w sensie dosłownym... Komentować nie będziemy, ale przypominamy toaletę męską znajduje się na obydwu piętrach!

## Kompot dobry na przerwę

Owoce na drzewach się kończą, ale przecież są konfiturki... Najlepiej wiedzą o tym chłopcy z 3 b! Zdarzyło im się bowiem już kilkakrotnie spożywać na przerwie kompociki z czeresni. Pycha, ale co na to mama Adama?

## Zakochany Bartosz

Pewien przystojny, wysoki, brunet szalenie zakochał się w pewnej niewielkiej, szczupłutkiej, bardzo żywiołowej dziewczynie. Przyplacił to jednak swym zdrowiem, kiedy ukochana wyrywając się z objęć, skaleczyła go dotkliwie pierścionkiem. Miłość może być bolesna!

## Magiczna teczka

Nasza opiekunka zapodziała gdzieś swoją teczkę redakcyjną! A bez niej ani rusz! Więc kto znalazł, niech odda!

Plotkowały: Prawie wszystkie redaktorki

PRZERWA 7

### Bez czego mężczyzna nie byłby mężczyzna?

**Karolina:** bez małego i bez wąsów. **Julia:** bez nosa. **Rozalia:** bez buzi. **Dawid:** bez nóg.

**Weronika:** bez uszów. **Mariusz:** bez nóg, bez głowy i bez palców

**Czy lubisz chodzić do szkoły, dlaczego? Rozalia:** nie lubię trzeba się uczyć i poznawać głupie literki, a na komputer jestem pierwsza. **Dawid:** lubię chodzić do szkoły bo mogę zarywać laski

**Czy zdarzają się Pani/Panu sytuacje, w których ma Pani/Pan ochotę przekląć lub „użyć siły” na ucznia? Jaka jest wtedy Pańska reakcja?**

**P.Gorylewski:** Generalnie, ja nigdy nie przeklinam, ale zdarzają się takie sytuacje kiedy jestem zdenerwowany np. denerwuje mnie gadulstwo. Wtedy milknę i czekam aż klasa się uspokoi... **p....**

Siły raczej nie użyłabym, przekląć też raczej nie, ale są sytuacje kiedy na co niektórych ręce opadają... **P. Wesół:** Nie przeklinam, nawet w sytuacjach nerwowych, więc nie użyłabym brzydkiego słowa. Przyznaję, że irytuje mnie chamstwo, ale nigdy do tego stopnia, żeby zastosować siłę. Nie leży to w mojej naturze. Gdy spotykam niewłaściwe zachowanie lub słyszę „chamskie odzywki”, wtedy przemilczam, a później próbuję to skomentować, inteligentni uczniowie zmieniają swoje zachowanie. **P. Makowska- Wrzyszc:** Staram się unikać takich sytuacji. Staram się nie przeklinać, chociaż czasami są sytuacje, w których jest naprawdę ciężko.

**P. Woźniak:** Bardzo często zdarzają się takie sytuacje, wtedy liczę do 10 i wychodzę z siebie:) **p. Borzych:** Staram się opanować, raczej nie przeklinam. Nie lubię wulgarnych słów, moim zdaniem gdy ktoś przeklina ma mały zasób słów. **P. Janicka:** Wolę wstrząsnąć uczniem niż na niego przeklinać:) **p. Leśniarek:** W pracy nauczyciela bardzo często zdarzają się takie sytuacje. Z reguły nauczyciel nie powinien przeklinać w obecności uczniów. Nie zdarzyło mi się użyć siły w stosunku do ucznia, aczkolwiek nieraz zdarzy mi się przekląć, w sytuacji, w których nauczycielom braknie już sił na głupotę niektórych uczniów. Jest wiele takich sytuacji, ale potrafimy sobie z tym radzić. Osobiście staram się nie denerwować, tym co robią uczniowie lub tłumaczę im to w jakiś sensowny sposób.